

czwartek, 10.09.2026

Leon XIV wobec kultury śmierci. Francja sprawdzianem pontyfikatu

Obrona życia może stać się jednym z ważniejszych wyzwań pontyfikatu Leona XIV. Papieska wizyta we Francji, która pod koniec września odbędzie się tuż po przyjęciu przez parlament ustawy o eutanazji, będzie szczególnym testem dla stanowiska Kościoła wobec przemian kulturowych - uważa watykanista ACI Stampa, Andrea Gagliarducci.

Dziennikarz zwraca uwagę, że w debacie o przyszłości Kościoła coraz częściej pojawia się pogląd, że kwestie życia i rodziny powinny ustąpić miejsca problemom społecznym: ubóstwu, migracji czy wykluczeniu. Tymczasem pytania o aborcję, eutanazję i granice ingerencji państwa w życie człowieka nie znikają. Przeciwnie - stają się coraz bardziej obecne w debacie publicznej.

Francja na rozdrożu

Gagliarducci zauważa, iż wizyta Leona XIV we Francji przypadnie na szczególny moment. Z jednej strony jest to kraj silnie zsekularyzowany, z drugiej - obserwuje się tam oznaki przebudzenia religijnego. Rośnie zainteresowanie pielgrzymką Paryż-Chartres, a coraz więcej dorosłych przyjmuje chrzest podczas liturgii Wigilii Paschalnej.

Jednocześnie Francja przyjęła konstytucyjne rozwiązanie dotyczące aborcji, a obecnie parlament uchwalił przepisy dotyczące wspomaganego umierania. Francuscy biskupi zdecydowanie sprzeciwiali się tym zmianom, wskazując m.in. na zagrożenie dla wolności sumienia personelu medycznego.

Francuski przykład wpisuje się w szerszy europejski trend. W Wielkiej Brytanii trwa debata nad legalizacją wspomaganego umierania, a we Włoszech podobne rozwiązania pojawiają się na poziomie regionalnym. W wielu krajach aborcja coraz częściej przedstawiana jest jako prawo człowieka, a eutanazja jako kolejny element indywidualnej wolności.

Co powie papież?

Wizyta Leona XIV może być zdaniem dziennikarza ACI Stampa okazją do przedstawienia jego stanowiska wobec tych przemian. Temat może pojawić się podczas spotkania z korpusem dyplomatycznym, w Lourdes - gdzie papież spotka się z chorymi - oraz w Metz.

Leon XIV już wcześniej podkreślał, że życie ludzkie należy chronić. Zarazem wskazywał, że obrona życia nie może ograniczać się do jednej kwestii i musi obejmować także troskę o migrantów, ubogich i osoby znajdujące się w trudnej sytuacji.

To podejście, jak zauważa Gagliarducci przypomina społeczne nauczanie Franciszka, który mocno akcentował problemy ubóstwa, migracji i wykluczenia, jednocześnie sprzeciwiając się aborcji. Leon XIV będzie musiał znaleźć własny język pozwalający połączyć oba wymiary katolickiej wizji człowieka.

Potrzeba nowej debaty

Zdaniem włoskiego watykanisty samo przypominanie zasad może jednak nie wystarczyć. Potrzebna jest szersza praca kulturowa, ponieważ także chrześcijanie coraz częściej mają trudności z jednoznacznym stanowiskiem w kwestiach życia.

Jego zdaniem pierwsza encyklika Leona XIV, „Magnifica humanitas”, może stanowić punkt wyjścia do budowania nowego języka społecznego Kościoła. Dokument koncentruje się jednak przede wszystkim na wyzwaniach współczesności, m.in. sztucznej inteligencji i rozwoju technologii.

Jednym z tematów pontyfikatu może więc stać się ponowne określenie miejsca obrony życia w katolickiej nauce społecznej. Za Janem Pawłem II i Benedyktem XVI Kościół mocno akcentował istnienie fundamentalnych zasad, których nie można podporządkować bieżącej polityce.

Być może ta epoka wcale się nie skończyła. W sytuacji, gdy także ugrupowania odwołujące się do wartości chrześcijańskich tracą z pola widzenia podstawowe elementy chrześcijańskiej wizji człowieka, debata o życiu może wymagać jej wznowienia.

Francja, łącząca oznaki religijnego przebudzenia z kolejnymi zmianami prawa dotyczącego początku i końca życia, może stać się symbolicznym miejscem tej konfrontacji. Dla Leona XIV będzie to jeden z ważniejszych sprawdzianów jego pontyfikatu - twierdzi Andrea Gagliarducci.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/127540/>